



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Dariusz Kała (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **D. V.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 listopada 2023 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 27 lipca 2022 r., sygn. akt II Ka 55/22

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Wyszkanie

z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt II K 270/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

D. V. został oskarżony o to, że w okresie od około 5 października 2017 roku do 18 stycznia 2019 roku w miejscowości M., gmina Z., województwo [...], znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubiną J. W., w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, w trakcie których uderzał ją pięściami po plecach i ramionach, kopał, dusił rękami za szyję, szarpał, popychał, ciągnął za włosy, wykręcał ręce, poniżał i znieważał pokrzywdzoną słowami oraz plując na nią, izolował ograniczając kontakty z rodziną i znajomymi, krytykował i ośmieszał, wyganiał z domu, w którym wspólnie zamieszkują, a także pod groźbą wywiezienia za granicę ich syna X.Y. i uniemożliwienia pokrzywdzonej kontaktów z synem zmuszał pokrzywdzoną do bezwzględnego podporządkowania się i wykonywania czynności wbrew jej woli, a ponadto w okresie od kwietnia 2017 roku do 18 stycznia 2019 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad małoletnim synem X.Y. w ten sposób, że karmił go kłapsem oraz szarpał i popychał, wyzywał go słowami obraźliwymi i zmuszał go do rzeczy, na które nie ma ochoty, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt II K 270/19, Sąd Rejonowy w Wyszku:

1. oskarżonego D. V. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie wymierzonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 3 (trzech) lat;
3. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;
4. na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył to orzeczenie w całości zarzucając mu „obrazę prawa procesowego, tj. art. 4,7,92 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegającą na

dokonaniu dowolnej i wybiórczej a nie swobodnej oceny dowodów, a także obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 i 7 k.p.k., polegającą na braku wskazania w uzasadnieniu kompleksowej oceny zebranego materiału dowodowego i niedostatecznym uzasadnieniu stanowiska sądu oraz na złamaniu zasady obiektywizmu nakazującej uwzględnianie okoliczności także na korzyść oskarżonego i swobodnej oceny dowodów (...)."

Podnosząc powyższy zarzut, skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów, ewentualnie o skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2022 r., sygn. akt II Ka 55/22, Sąd Okręgowy w Ostrołęce zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego D. V. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł prokurator, który zaskarżył to orzeczenie w całości zarzucając mu „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce rzetelnej i wnikliwej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu pierwszej instancji, zainicjowanej apelacją obrońców oskarżonego, skutkującej wydaniem przez sąd odwoławczy niezasadnego orzeczenia reformatoryjnego na korzyść oskarżonego w wyniku błędnego, opartego na wadliwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, uznania, że oskarżony swoim zachowaniem nie zrealizował znamion występku z art. 207 § 1 k.k., polegającego na znęcaniu się fizycznym i psychicznym nad inną osobą, co w konsekwencji doprowadziło do zmiany wyroku Sądu Rejonowego w Wyszku z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt II K 270/19, przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu”.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce i przekazanie sprawy oskarżonego D. V. temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna. Skarżący ma rację wskazując, że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola odwoławcza, skutkująca zmianą wyroku sądu pierwszej instancji i uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu, rażąco naruszała przepisy art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia prowadzą do jednoznacznego wniosku, że sąd odwoławczy nie poddał pogłębionej analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a dokonał jedynie jego wrywkowej kontroli, czym rażąco naruszył regulacje wskazane w zarzucie kasacji.

Rozwijając ten wątek należy nadto przypomnieć, że gdy sąd drugiej instancji dokonuje zmiany zaskarżonego wyroku (zwłaszcza tak fundamentalnej jak w niniejszej sprawie), uzasadnienie jego orzeczenia musi spełniać wymagania określone w art. 424 k.p.k. Podkreślenia przy tym wymaga, że przepis art. 455a k.p.k. nie ma zastosowania w postępowaniu kasacyjnym. W przeciwieństwie bowiem do sądu odwoławczego, sąd kasacyjny jest sądem prawa, który nie czyni „własnych” ustaleń faktycznych i nie przeprowadza w tym zakresie postępowania dowodowego. Część motywacyjna wyroku sądu drugiej instancji musi zatem umożliwiać Sądowi Najwyższemu pełną kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia wydanego przez organ *ad quem*. Dokonanie wspomnianej kontroli jest zaś wykluczone, jeśli uzasadnienie wyroku reformatoryjnego rażąco nie respektuje standardów z art. 424 k.p.k., a jego treść wskazuje, że wnioski, które skłoniły sąd odwoławczy do modyfikacji orzeczenia organu *a quo*, nie zostały poprzedzone pogłębioną analizą całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., II KK 17/17). Trafności tej konstatacji nie podważa brzmienie art. 537a k.p.k. Przepis ten dotyczy bowiem niedochowania standardów z art. 457 § 3 k.p.k., a więc mówiąc ogólnie, kwestii związanych z rozpoznaniem i omówieniem zarzutów apelacyjnych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że uzasadnienie wyroku sądu *ad quem* bez wątpienia jest obarczone opisanymi wcześniej wadliwościami. Wywody w nim zawarte uprawniają do postawienia tezy, że sąd odwoławczy zaniechał kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Jedynie na podstawie

jednostkowych cech oraz fragmentów poszczególnych środków dowodowych, dokonał oceny wiarygodności wybranych dowodów. W oparciu o tak dokonaną, wrywkową analizę, podważył ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, ograniczając się w istocie do zanegowania jego trafności. Organ *ad quem*, samodzielnie bowiem kompleksowych ustaleń faktycznych nie poczynił.

Rozwijając ten wątek wskazać należy, że sąd odwoławczy ewidentnie zignorował materiał dowodowy przemawiający na niekorzyść oskarżonego, arbitralnie stwierdzając, że nie było żadnych naocznych świadków mogących potwierdzić wersję pokrzywdzonej. Tego rodzaju, w istocie „odgórne” odrzucenie wiarygodności depozycji procesowych świadków *ex auditu*, bez wątpienia jest niezgodne z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Konstatacja ta wskazuje przy tym na niekonsekwencję sądu odwoławczego, który „swoją” tezę o agresywności pokrzywdzonej oparł wszak m.in. na zeznaniach U. G., która deklarowała, że nie była naocznym świadkiem zdarzeń z udziałem oskarżonego i jego żony („ja bezpośrednim świadkiem zachowań w okresie objętym zarzutem nie byłam żadnych”; „D. opowiadał, że A. go ganiała z siekierą” - k. 745 v.; „raz jedyny A. odwiedzała nas z synem” – k. 746 v.).

Ponadto, wbrew temu co wskazuje w uzasadnieniu wyroku sąd odwoławczy, świadkowie, których zeznania zostały przez ów organ pominięte, przekazywali nie tylko informacje zasłyszane od oskarżycielki posiłkowej, ale i to co sami zaobserwowali. Z tych wypowiedzi wynikało, że oskarżony stosował przemoc i był agresywny (zob. m.in.: zeznania funkcjonariusza Policji A. P., który podał, że oskarżony podczas interwencji zachowywał się „agresywnie i niestosownie, opierał się” – k. 70; „był pod wyraźnym działaniem alkoholu (wyczuwalna silna woń alkoholu z ust), był agresywny wobec swojej konkubiny, ubliżał jej używając francuskich słów będących odpowiednikiem polskich wulgaryzmów. Krzyczał i wyganiał ją z domu” – k. 117 v.; zeznania E. S., która opisała akt przemocy, jakiej oskarżony dopuścił się wobec niej, wskazując, że: „wyszedł do mnie D., ja zauważyłam, że on jest pod wpływem alkoholu. On nagle zaczął do mnie wymachiwać rękami przed moją twarzą, krzyczał coś po francusku, podszedł do mnie i uderzył mnie pięściami z góry w moje barki, ja przestraszyłam się go” oraz podała, że z jej obserwacji wynika, iż „D. jest osobą agresywną, a jego złość i wybuchy narastają wtedy, gdy jest pod wpływem

alkoholu” – k. 131 – 132; zeznania X.Y., która wskazała: „generalnie, jak przychodziłam do nich, siedzieliśmy w kuchni, to X. przychodził często z płaczem, gdy siedział z ojcem i mówił, albo że tata go potrafił albo że popchnął” – k. 705). Sąd odwoławczy całkowicie pominął nadto zeznania małoletniego pokrzywdzonego X.Y., który nie tylko podał, że widział, jak „tata bił mamę”, „próbował mamę zrzucić ze schodów”, ale i wskazywał, że „tata pije dużo alkoholu”, przezywał go, mówił do niego „dziewczyna, B.”, „raz dał mu klapsa” – k. 191 – 192.

Skarżący ma również rację zarzucając sądowi odwoławczemu wybiórczą ocenę zgromadzonych w sprawie dokumentów. Dość wspomnieć, że odnosząc się, w pisemnych motywach orzeczenia, do kwestii nadużywania przez oskarżonego alkoholu, organ *ad quem* nie ustosunkował się nie tylko do zeznań świadków, wskazujących na częste spożywanie przez oskarżonego alkoholu, ale i nawet do zawartego w opinii OZSS (do której sam się przecież odwoływał w uzasadnieniu wyroku) stwierdzenia: „w wywiadzie przejawy co najmniej tzw. picia szkodliwego” – k. 535. Zbagatelizował również zawartą w tym dokumencie konstatację o treści: „z racji na przejawy co najmniej picia szkodliwego i mankamenty osobowości, na obecnym etapie opiniowany nie daje pełnych gwarancji poprawnego sprawowania bezpośredniej pieczy nad małoletnim synem stron” – k. 537.

O powierzchowności kontroli odwoławczej świadczy bez wątpienia również i to, że uniewinniając oskarżonego od zarzuconego mu czynu z art. 207 § 1 k.k., Sąd Okręgowy nawet nie rozważył, czy zachowania oskarżonego, które uznał za zaistniałe i „niewłaściwe”, ale niewyczerpujące znamion przestępstwa znęcania się (k. 1018 v.), nie wyczerpują znamion innych czynów zabronionych.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że reformatoryjny wyrok sądu odwoławczego został wydany z rażącą i bez wątpienia mogącą mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia, obrazą przepisów wymienionych w zarzucie kasacji.

W konsekwencji Sąd Najwyższy stwierdził, że prokurator wykazał zaistnienie w niniejszej sprawie podstawy kasacyjnej z art. 523 § 1 k.p.k. i uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W postępowaniu ponownym sąd drugiej instancji, mając na uwadze wyrażone wyżej wskazania i zapatrywania prawne Sądu Najwyższego, przeprowadzi

rzetelną, respektującą wymogi z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., kontrolę odwoławczą, uwzględniając całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wyrok wieńczący tę kontrolę powinien urzeczywistniać standard sprawiedliwości prawnomaterialnej i proceduralnej, a jego uzasadnienie – jeśli zaktualizuje się potrzeba sporządzenia tego dokumentu – musi odpowiadać wszelkim wymaganiom proceduralnym. Sąd odwoławczy winien w szczególności pamiętać o tym, że warunki, jakim muszą odpowiadać pisemne motywy wyroku reformatoryjnego są istotnie odmienne od tych, które odnoszą się do sytuacji, gdy organ *ad quem* utrzymuje orzeczenie sądu pierwszej instancji w mocy.

Mając na uwadze fakt, że o kosztach procesu sąd orzeka w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 626 § 1 k.p.k.), a takiego charakteru nie ma wyrok Sądu Najwyższego, na mocy którego organ ten uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, w uzasadnianym wyroku nie zamieszczono rozstrzygnięcia w przedmiocie tychże kosztów, w tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

[SOP]

[ał]

